Koronawirus – c.d 24.03.2020

Kiedy mamy już omówiony po raz setny, jak nie tysięczny, plan działania przy ewentualnym złapaniu wirusa, czas skupić się na teraźniejszości i nad tym co jest **TU i TERAZ .**

Skoro jesteśmy zdrowi i weseli to czas zająć się obowiązkami, jakie na nas spoczywają. Przecież nie możemy „szwędać” się cały dzień po domu, najlepiej w piżamie, nic nie robić, narzekać i nudzić się jak mops.



Opracujmy **PLAN DNIA!!!!** Brzmi groźnie, ale za to jak odpowiedzialnie!

 No bo w końcu nie byle kto ma plan - plan ma zawsze ten, kto chce zapanować nad swoim życiem i co najważniejsze – chce coś osiągnąć.

A więc, gdy w koło szaleje koronawirus my układamy swój plan dnia….

**Punkt 1**

**Godz. 9.00 – pobudka, wstajemy, ogarniamy się** – wychodzimy z piżamki (wiem, wiem, nie chce się, świetnie to rozumiem, ale to dla naszego dobrego samopoczucia), dbamy o swój schludny wygląd – czyli grzebień w dłoń i po chwili zasiadamy - piękni i schludni -do śniadanka. Ten najważniejszy posiłek dnia oczywiście może nam się ciągnąć – bo bajeczka, bo filmik, bo….bo….nie ma pitu pitu w nieskończoność, czas przejść do …

**Punktu 2**

**10.00 – obowiązek szkolny w nauczaniu domowym**. Jeżeli mamy, taty nie ma – są np. w pracy lub też nie potrzebujemy ich pomocy - to spróbujmy sami popracować nad materiałami, które tak pieczołowicie nauczyciele wysyłają nam na stronę szkoły. My śpimy smacznie do 9, a nasze belfry ledwie ranne wstaną zorze już pracują i wymyślają co nuż ciekawsze zajęcia, by potem zwolnić laptopy swoim osobistym dzieciom. Przyznajcie sami, że tak ciekawie w szkole to dawno nie było. Linki do fajnych filmów, karty pracy, materiały on-line – wszystko w kapciach, przy herbatce, cisza, spokój – no idealne warunki do nauki. Jeżeli do tego mamy jeszcze swoje miejsce w domu – czyste, uporządkowane biurko, posprzątany i wywietrzony pokój, w koło ład i porządek – to sama wiedza bez trudu zostanie przez nas przyswojona.

**Punkt 3**

**12.00 – 13.00 – dajmy odpocząć naszym oczętom i zadbajmy o pusty żołądek.** Czas zgasić komputer, zamknąć książkę i zeszyt – czas coś zjeść. Ten punkt proponuję zorganizować przy współpracy z rodzicami, bo od nich zależy nasze przeżycie.

**Punkt 4**

**14.00 – 16.00– obowiązek szkolny ciąg dalszy.** Co masz zrobić dziś, zrób dziś, bo jutro będzie tego więcej. Nie przeciągaj, nie wymyślaj, nie odwlekaj!!! I proszę mi tu nie zaznaczać, że na dworze jeszcze nie byłeś !!!! Dzień jest teraz dłuższy, wkrótce zmiana czasu – będzie czas na „polko” w punkcie 5. A zresztą gdzie Wy teraz chcecie wyjść, jak wieje, leje i sypie? Jeszcze katarku złapiecie i kłopot dla mamy gotowy, bo lekarzy brak – wszyscy wirusy tępią.

**Punkt 5**

**Godziny popołudniowe -popularne „polko” - czyli wyjście na balkon, do ogródka…** wszystko w obrębie własnego domu, bez sąsiadów, bez kolegów z drugiego końca miasta, ewentualnie z pieskiem, jak kto ma. I pamiętajcie !!!! – to dla Waszego dobra !!!!

**Punkt 6**

**Godziny wieczorne – nadrobienie wszystkich zaległości szkolnych przy pomocy naszych kochanych rodziców.** Czasem pora wieczorowa to jedyna chwila wytchnienia dla rodziców, gdzie możemy poprosić ich o pomoc w rzeczach dla nas niezrozumiałych i trudnych.

**Punkt 7**

**19.00 – 21.00 – kolacyjka, dobranocka, paciorek i spanie.** I nie ma co przedłużać, bo rano znów trzeba wstać wypoczętym i uśmiechniętym, by stawić czoła nowym wymaganiom edukacyjnym.

Przedstawiłam Wam taki przykładowy plan dnia, który powstał na podstawie obserwacji środowiska domowego z którego nigdzie się nie ruszam. Stwórzcie swoje plany dnia…. Niech będą wesołe i odpowiedzialne, niech będzie w nich humor i zdobywanie nowych poprzeczek ….modyfikujcie je, udoskonalajcie, i cieszcie się z tego co udaje Wam się osiągnąć!!!! I pamiętajcie – MYJCIE RĘCE!!!!! – może też coś znajdziecie ☺



Pozdrawiam serdecznie M.Smyrak

P.S. Następnym razem zastanowimy się co zrobić, gdy nam się nie chce, aby się nam zachciało tak bardzo jak się nam nie chciało.